

Nr. 168



# ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 27 czerwca 1919 roku.

**Cena prężumary:**  
w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. „ 4.80  
Za roznošenje  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 19.50  
Miesięczn. „ 6.50

**Kalendarzyk:**

Piąt. 27. VI. Władysława  
Sob. 28. VI. Jana  
Niedz. 29. VI. Piotra i Pawła  
Pon. 30. VI. Wsp. Sw. Piotra

**Redakcja**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 23.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekolog 1 marka za wiersz petitowy. Droższe ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## POLSKA KRAJOWA LOTERJA R.G.O. KLASYCZNA



WARSZAWA

UL. KREDYTOWA 4.

6-ta Loteria Klasyczna R.G.O. na II półrocze 1919 r.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych **II milionów 592 tysiące marek.**

**Wielka wygrana 500,000 marek.**

1211 6 Ciągnięcie I klasy 14 i 16 Sierpnia 1919 r.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

## Zwycięska kontrofenzywa polska w Galicji.

Brody, Złoczów i Tarnopol odzyskane. Pogłoski o przerwaniu frontu ukraińskiego pod Przemyslanami.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Kraków, 27 czerwca. Kontrataki polskie we Wschodniej Galicji doskonale postępują naprzód. Dotąd w brawurowym ataku odbito Brody, częściowo zajęte przez hajdamaków, oraz odzyskano Złoczów. Również Tarnopol znajduje się obecnie już w rękach polskich.

Naogół sytuacja bojowa poprawiła się bardzo znacznie. Rozeszła się tu w ostatniej chwili, niesprawdzona dotąd, pogłoska, iż pod Przemyslanami został przelamany front ukraiński.

## Ententa stanie w obronie Polski.

Lyon, 26 czerwca (PAT.) Rada 4-ch wysłała sprawozdanie polaków o rozpoczęciu przez Niemców walki zaczepnej na pograniczu Śląskim. Wdrożenie śledztwa powierzono najwyższej ra-

dzie wojennej, a w razie potwierdzenia się oskarżenia polskiego, poczynione będą odpowiednie kroki przeciw Niemcom.

## Zawczasu.

W związku z uruchomieniem przemysłu i tej przeogromnej pracy, która oczekuje nasze społeczeństwo przy odbudowie kraju i stworzeniu znów swego handlu zewnętrznego, ważną jest kwestją rozwiązanie sprawy robotniczej.

Nie chcę poruszać w tej chwili norm płacy — zależne są one bowiem od ogólnych stosunków ekonomicznych kraju, od tych ciągłych wahań cen na produkty pierwszej potrzeby.

Wojna nieskończona, podstawy ekonomiczne państw świata całego poruszone do głębi, Polska zarzucona pieniędzmi bezwartościowymi Niemiec,

Austrii, Rosji — nie mająca swej waluty, tysiące przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych składają się na to, że wszystko drogie, droższe codzień — pieniądź traci swą wartość — chęć podniesienia zarobków powoduje strajki, strajki powodują znów wyższe cen na towary i tak bez końca — dojść może do absurdu.

Kwestję tę rozstrzygnie ustalenie pokoju, ustalenie granic, wolny rynek i handel.

By w przyszłości najbliższej stosunek pracy do kapitału był znośny, trzeba teraz w ustawodawstwie naszym zabezpieczyć pracę, zabezpieczyć byt robotników, pracowników. Musimy stworzyć obowiązkowe ubezpieczenie życiowe, ubezpieczenie starości, na wypadek choroby, kalectwa.

W większych fabrykach są lekarze fabryczni.

w mniejszych zakładach robotnicy-pracownicy na koszt własny leczyć się muszą. Często fabrykanci ponoszą koszty sami, lecz jest to aktem tylko ich dobrej woli. Należałoby stworzyć obowiązkowe kasy chorych; robotnik składa pewien procent swego zarobku, fabrykant z dochodów dwa razy więcej — suma zebrana z fabryk idzie do kasy centralnej — ta wydziela zapomogi w czasie choroby, utrzymuje stałych lekarzy, wydaje tanią lekarstwa. Z pomocy lekarskiej korzysta i rodzina pracującego.

Zarząd kasy centralnej powinien być państwowy, składki obowiązkowe dla wszystkich, udział w zarządzie kasami robotników i przedstawicieli fabrykantów. Kasa chorych opłaca szpital, w razie dłuższego leczenia ponosi koszty w całości.

Sumy, składane z wypłat przy udziale ogólnym ludności pracującej i doliczane od właścicieli przedsiębiorstw byłyby tak duże — że za spokojiby w zupełności rozchody. Jako przykład podać mogę, że centralne kasy chorych w Niemczech miały możliwość wysyłania swych członków, potrzebujących kuracji, do ciepłych kąpiel, gór, specjalnych zakładów leczniczych.

Niezależnie od kas chorych musi być utworzona państwowa kasa emerytalna. Po doślcu do lat 55 pracownik otrzymuje do końca życia emeryturę w stosunku do ostatnich zarobków swoich. Na emeryturę tę składają się w części procentowe obliczenia z wypłat robotnika, w części z przymusowego doliczenia z dochodów fabryki.

Nie będzie wtedy tych mas, rzeszy całych inwalidów, ciężaru dla społeczeństwa, nie będzie żebraków, starców, wyciągających ręce po jałmużnę. Inicjatywę stworzenia tych instytucji powinien wziąć na siebie rząd i po zatwierdzeniu przez Sejm niezwłocznie wprowadzić w życie.

St. Kurcowski.

## Czy to wzruszy koalicję?

Poznań, 25 czerwca (PAT.) W jednym z licznych memorjatorów przesłanych radzie „4-ch“ ze Śląska czytamy: Nie mogąc odbyć zebrania na Górnym Śląsku, zebrali się uchodźcy polscy w Piotrkowicach, skąd odzywają się do koalicji. Z powodu dokonywanych licznych aresztowań, zbiegło ze Śląska 6 do 8 tysięcy ludzi. Aresztowań dokonywano bez najmniejszego powodu. Jedynym powodem była przynależność do narodowości polskiej. Dozorcy więzienni i oprawcy wojskowi znęcają się w nieludzki sposób nad aresztowanymi. Do obitych i skatowanych nie dopuszczano lekarzy, by od nich świat nie dowiedział się prawdy. Setki ludzi ściganych przez Grentzschutz zginęło. Aresztowanych biją kolbami i ograbiają z odzieży i rzeczy wartościowych. — Memorjart wylicza cały szereg zbrodni, których dopuszcza się rozbestwiona gwardja Niemiecka i przytacza autentyczne dokumenty na poparcie swoich twierdzeń.

# Wielkie zakupy dla Polski.

Towary za 75 milj. dolarów. Ołxymie transporty bieleziny. 120,000,000 łokci sukna. Sprawa węglowa. Śląsk musi być nasz.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji aprowizacyjnej min. Aprop. złożył wyjaśnienia szczegółowe w sprawie zaopatrywania kraju w żywność oraz towary.

Oświadczył on, iż kredyt aprowizacyjny, jakiego Polsce udzieliła ententa, nie został jeszcze zupełnie wyzyskany. Wobec tego, iż termin tego kredytu upływa 1 lipca, ministerstwo poleciło swym przedstawicielom dokonać zagranicą zakupów towarów za pozostałe 75 milionów dolarów. Zakupiono między innymi olbrzymie ilości bieleziny w Paryżu za 200 milj. franków, we Włoszech za 10 milj. lirów oraz w Czechach za 8 milj. koron. Nadto agentury zagraniczne upoważnione zostały do zakupu wszelkiej ilości

ci potrzebnych Polsce produktów. Z tych samych funduszy kupiono 500 wagonów wełny oraz hawefny. Surowce te zostały już wyładowane w Gdańsku. Czynnione są usiłowania jak najrychlejszego przewiezienia ich do Polski, gdyż Niemcy czynią złośliwe trudności transportu. Z surowców tych będzie można wyrobić 120,000,000 łokci sukna, tak, iż wpłynie to na wielki spadek cen. Ilości te są tylko częścią tego, co będzie do rozporządzenia.

Natomiast minister bardzo pasywiście wypowiadał się w kwestji węglowej. Oświadczył on, iż jeśli Polska nie otrzyma Śląska Górnego i Śląska Ciaszyńskiego, stale cierpieć będziemy na głód węglowy, co może się stać katastrofą dla naszego przemysłu.

## Rozłam w warsz. Radzie Robotniczej.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26-go czerwca. Dziś odbyło się w Warszawie walne zebranie secesjonistów z dotychczasowej Rady Del. Robotn. t. zw. niepodległościowców, którzy zerwali wszelki kontakt z komunistami. Są to sami P. P. S. Przer-

wiali p. Jaworowski, posł. Perl, Barlicki, Malinowski i inni. Postanowiono wziąć się do pracy realnej, jednak na gruncie państwowym. Utworzono 9 komitetów. Jednymyślnie uchwalono rezolucję antyholszewicką.

## Egoizm chłopski zwycięża.

Sejmowy Związek Ludowy a reforma rolna.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26 czerwca. Dziś o godz. 10<sup>1/2</sup> wieczorem posłowie z grupy Piasta, Wyzwolenia, Thugutowcy oraz secesjoniści ze Zw. L. N., a więc wszyscy prawie posłowie chłopscy, z wyjątkiem grupy Stapińskiego, nie biorącej w tym udziału, podpisali oficjalny akt stworzenia Sejmowego Związku Ludowego, o projekcie którego już donosiliśmy. Jutro mają się odbyć

wybory władz nowej grupy sejmowej. Jako kandydatów na kierowników wymieniają pos. Witosa oraz Rataja (gr. Thugutta).

Nowa ta grupa stać będzie bezwzględnie na gruncie skrajnej reformy rolnej, choćby kosztem rozbitcia Sejmu.

Jutro ma być przez nią wydany manifest do chłopów.

## Znowu horyzont pokoju się zachmurza.

### Obawy i naciski!

Lyon, 26-go czerwca (PAT.) W urzędowych kołach francuskich panuje zdanie, że traktat nie będzie podpisany wcześniej niż w poniedziałek, a może później. Rada 4 wysłała sekretarza Dutastę do przedstawiciela delegacji niemieckiej von Haniel, aby stanowczo oświadczył, kiedy wszyscy delegaci niemieccy przybędą napewno do Wersalu. Haniel nie mógł dać dostatecznej odpowiedzi, bo nie dokonano jeszcze uzupełniającego wyboru delegatów. Rada 4 zażądała, aby Haniel natychmiast połączył się z rządem niemieckim w celu otrzymania zapewnienia, że Niemcy rzeczywiście podpiszą pokój i nie myślą przeciągać sprawy w jakimś niekczemnym zamierze.

### Wstępne postępowanie.

Lyon, 26 czerwca (PAT.) Ostatnie dzięki wybryki Niemców, jako to zatopienie floty, spalenie chorągwi francuskich i przewlekanie załatwienia traktatu, obudziły jeszcze większą nieufność w kołach ententy. Przyjęcie Niemców do ligi narodów uzależniono od ich uczciwego zachowania się, tymczasem Niemcy dopuszczają się nowych, coraz bardziej wstępnych wykroczeń przeciw zasadom przyzwoitości i honoru.

### Żądają osób odpowiedzialnych.

Lyon, 24 czerwca. (PAT.) Rząd niemiecki dotychczas nie odpowiedział na wezwanie, żądając zakomunikowania nazwisk swoich pełnomocników. Rządy ententy widocznie są zdecydowane nie zgodzić się na pełnomocników, wyznaczonych przez Niemcy, o ile by politycy ci nie posiadali stanowiska i powagi osobistej, aby reprezentować Niemcy przy tak uroczystym akcie.

### Reakcja wzrasta.

Londyn, 26 czerwca (PAT.) Z Berlina telegrafują, że oddział wojska niemieckiego wtargnął do zamku w Weimarze, gdzie mieszka Erzberger i zażądał wydania Erzbergera, chcąc go powiesić. Erzberger zdołał uciec z Weimaru. Drugi telegram donosi, że wysłannicy reakcji próbowali także schwycić i zabić Scheidemana.

### Müller podpisze.

Paryż, 26 czerwca. (PAT.) Dzienniki donoszą, że delegaci niemieccy przybędą jutro rano do Paryża. Na jej czele stać będzie Herman Müller, który podpisze traktat w imieniu rządu niemieckiego. „Liberte” dowiaduje się, że w dniu podpisania pokoju będą urządzone różne pochody i zabawy publiczne.

### O Gdańsk.

Berlin, 26 czerwca (PAT.) Omawiając odezwę Eberta do armji niemieckiej, prasa berlińska powiada, że należy uchronić Ojczyznę od dalszych nieszczęść, nie powinno się odrywać od kraju macierzystego części jego wcześniej, niż to będzie konieczne. Dopiero po ratyfikacji pokoju można Gdańsk uznać za port wolny. Pokładamy nadzieję w entencie, piszą dzienniki niemieckie, że Gdańsk będzie miał autonomję i pod żadnym pozorem nie będzie należał do Polski.

### Zbadanie traktatu.

Paryż, 26 czerwca (PAT.) Wczoraj po południu zebrali się frakcje izby francuskiej, celem wybrania komisji do zbadania traktatu pokojowego. Jutro komisja ta będzie ostatecznie ukonstytuowana, przyczem w skład jej wejdzie 60 członków.

## Zaniepokojenie w Londynie.

Londyn, 26 czerwca. (PAT.) Wiadomości, pochodzące ze źródeł zupełnie wiarygodnych wywołują tu wielkie zaniepokojenie, gdyż świadczą o dwulicowości polityki niemieckiej. Rząd niemiecki traktat podpisze, ale poleci Hørsingowi na Śląsku, a Winnigowi w Prusiech zachodnich, aby z bronią w ręku opierali się zamierzonemu oddaniu tych ziem polakom. Hørsing jest naczelnym komisarzem Prus dla Śląska, a Winnig dla Prus wschodnich i zachodnich.

### Delegacja włoska.

Paryż, 24 czerwca. (PAT.) Delegacja Włoch z Tittonim na czele oczekiwana jest w Paryżu w piątek. Przybędzie ona, aby wziąć udział w pracach konferencji.

### Czterej w Wersalu.

Paryż, 24 czerwca. (PAT.) Clemenceau, Wilson, Balfour i Sonnino zwiedzili dziś po południu zamek w Wersalu, a mianowicie Salę Pokoju oraz galerję zwierciadlaną. Clemenceau, Wilson i Balfour, którzy ukazali się na balkonie, nad głównym podwórcym byli przedmiotem długotrwałej owacji ze strony oddziału wojsk amerykańskich oraz zgromadzonych tłumów.

### Jeszcze większy upadek.

Londyn, 26 czerwca. (PAT.) Z Niemiec nadchodzą groźne wieści, z których okazuje się, że niemieckie koła reakcyjne przygotowują powszechny zamach stanu przeciw nowemu rządowi, aby tylko zapobiedz podpisaniu traktatu. Jeżeli Niemcy odważą się na takie szaleństwo, to zgotują sobie jeszcze większy upadek, niż dotąd.

### Już i tych zniecierpliwilo.

Paryż, 25 czerwca. (PAT.) Rada 4-ch omawiała na posiedzeniu rannym położenie, wywołane przez stanowisko niemieckie. Postanowiono włączyć do spraw, za które będą wymagane odszkodowania i konieczne gwarancje, kwestję, jakie się wyłoniły na skutek zniszczenia floty niemieckiej w Kapa Flow, za spalenie sztandarów francuskich w Berlinie oraz pogroźek niemieckich w stosunku do Polski.

### Reparacja floty zatopionej.

Paryż, 26 czerwca. (PAT.) „Ewening News” donosi, że wielka flota angielska dzień i noc pracuje nad naprawą reszty floty niemieckiej. Pompy są czynne bez przerw. Dwa lub 3 krążowniki i 3 kontrtorpedowce zostały już uruchomione. Zapewnione jest także uruchomienie nowego krążownika „Emden”.

### Niekczemność niemiecka.

Londyn, 26 czerwca. (PAT.) W kołach rządowych zaplanowała konsternacja wobec nowych dowodów obfudy niemieckiej. Pochwycono urzędowy telegram rządu niemieckiego do głównej kwatery na wschodzie tej treści, że pozornie rząd niemiecki będzie się przeciwstawiał w walce zbrojnej z polakami na Górnym Śląsku, w istocie jednak będzie wszelkimi siłami popierał tamtejszą akcję Niemców.

### Rozbiór Turcji.

Paryż, 26 czerwca. (PAT.) Delegacja austriacka wręczyła wczoraj panu Clemenceau notę w sprawie związku narodów. Drugi memoriał misji tureckiej nie został jeszcze doręczony. Sprzymierzeńcy ustalił ogólną odpowiedź na żądania misji tureckiej. W kołach konferencji pokojowej panowało zdanie, że na razie będą tylko określone granice oraz statut polityczny Turcji właściwej, natomiast ostateczne załatwienie spraw, wynikłych z rozbioru z cesarstwa otomańskiego, będzie później rozpatrywane.

### Sprawa kolonii niemieckich.

Lyon, 25 czerwca. (PAT.) Lord Milner, sekretarz stanu dla spraw kolonii, przybył do Paryża 24 bu. wieczorem. „Temps” sądzi, że pobyt Milnera zostanie wykorzystany w celu ostatecznego załatwienia sprawy kolonii niemieckich. Należy sankcjonować przyznanie tych ziem rozmaitym państwom. Rada 4-ch ma w szczególności zatwierdzić umowę między Wielką Brytanią a Francją w sprawie Kamerunu i Togo, oraz między Anglią a Belgią w sprawie niemieckich kolonii wschodnio-afrykańskich.

**Komunikat sztabu generalnego.**

Warszawa, 26 czerwca. (PAT.) Front galijsko-wołyński. W walkach wczorajszych między Rohatynem a Bursztynem nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Wzięliśmy 200 jeńców, 6 karabinów maszynowych i tabory. Dalsze walki w rejonie w toku. Na odcinku Dniestru między Niedźwiedziskami a Ostrowem spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego  
*Haller pułk.*

**Nasze sprawy.****Uchwała Ziemi wileńskiej.**

Wilno, 26 czerwca. (PAT.) Zjazd gospodarzy włościański Ziemi wileńskiej, na który przybyli delegaci poszczególnych gmin w liczbie 189, oprócz uchwał, zmierzających do zadzierżnienia jak najściślejszych węzłów z Polską w dziedzinie stosunków gospodarczych i kulturalno-oświatowych, powzięła następującą uchwałę: Wyrażając głęboką radość z powodu wyzwolenia nas przez wojska polskie z pod jarzma niewoli, raz jeszcze stwierdzamy niejednokrotnie już wyrażoną, niezłomną wolę naszą do pozostania po wsze czasy w ścisłej łączności z Rzeczpospolitą polską. Tworząc z nią jedną całość, pragniemy w naszym kraju żyć i rozwijać się w zgodnym i przyjaznym współżyciu z narodami, z którymi nas losy związały, jako równi z równymi.

Powyższą uchwałę uroczyście podpisali uczestnicy zjazdu. Następuje 183 podpisów.

Zjazd wysłał też depezę do Naczelnika państwa polskiego z wyrazami czci i podziękowania za uwolnienie ziemi wileńskiej z pod jarzma bolszewickiego.

**Do Polski.**

Grodno, 26 czerwca. (PAT.) K. B. P. Dnia 22 b. m. przy udziale 2,000 zebranych odbył się ogromny wiec w sali starego zamku, siedzibie angielskiego Sejmu niemego. Wiec jednomyślnie zsolidaryzował się z uchwałami Sejmiku powiatu grodzieńskiego o przyłączenie się do Polski. Wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Sejmu, wojska i Naczelnika państwa.

**Na Górnym Śląsku.**

Poznań, 26 czerwca. (PAT.) Położenie ludu polskiego na Górnym Śląsku czy to w obwodzie przemysłowo-fabrycznym, czy też w obwodzie górniczym jest jedno i to samo. Stan obłożenia ogłoszony dla całego polskiego Śląska cięży jak zmora na ludności polskiej i uniemożliwia jej wytoczenie skarg na krzywdy, jakie jej się dzieją. Nawet posiedzeń spółek rolniczych odbywać nie wolno.

**Leki dla Polski.**

Paryż, 25 czerwca. (PAT.) „New York Herald“ pisze, iż najwyższa rada ekonomiczna postanowiła na ostatnim posiedzeniu zwrócić się do rządów sprzymierzonych i sojuszniczych z prośbą oddania do dyspozycji rządowi polskiemu leków zapasowych, które się obecnie likwiduje, a które mogą służyć do zwalczania epidemii tyfusu w Polsce.

**Pani Paderewska u jeńców polskich.**

Paryż, 25 czerwca. (PAT.) „Chicago Tribune“ zamieszcza wywiad z panią Paderewską, która zwiedziła obozy jeńców polskich we Francji. Jeńcy przyjęli panią Paderewską z rozrzewaniem. Pani Paderewska zdołała rozmawiać z nimi w nieobecności oficerów niemieckich, którzy zostali na jej żądanie usunięci. Przez jakie 10 minut opowiadała im o kraju. Wszyscy płakali, ściskali się wzajemnie i wyrazili pragnienie powrotu do Polski, ażeby dopomóc do ucnienia jej wielką i wolną. Jeńcy okazali wielką radość, iż będą mogli wrócić natychmiast do kraju. Pani Paderewska wyraziła swoją wdzięczność dla Focha i Pershinga, którzy zgodzili się ułatwić jej bytność w obozie jeńców, następnie opowiadała o wielkiej nędzy w Polsce, dziękowała amerykańkom za okazaną pomoc i wyraziła nadzieję wprowadzenia do Polski licznych inowacji amerykańskich.

**Rada miejska wstępuje na nowe tory!**

Magistrat postanowił, aby na czapki dla nowobranców armii polskiej przeznaczyć 14,000 mk. i z tym wnioskiem wystąpił na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej.

Zaledwie waioszek ten odczytano, kiedy radna Kozanecka, należąca do rzetelnych „Ligawek“, rzekła z patosem, że to jest głupstwo, aby magistrat asygnował na czapki. Czapki powinien kupić żołnierzowi rząd, a Liga potrzebuje pieniędzy na posyłki dla żołnierza, w których to przesyłkach znajdują się papierosy, mydło, świece, kiełbasa i tym podobne rzeczy, a Liga nie może nic więcej dać, gdyż już literalnie wszystko oddała żołnierzowi. Chwalebne to, że kobiety Ligi są takie szczodre, z wszystkim się dzielą z żołnierzem polskim, ale, że Rada miejska ma serce podobnie czułe, jak one — a nawet magistrat łódzki, o tem łodzianie nie mieli pojęcia, sądząc z nielitościwie małych dóz węgla, otrzymanego na miesiąc, podłego chleba, niedostarczania cukru i tp. przedmiotów ogólnej potrzeby.

Tymczasem okazało się, że nie trzeba było tak źle sądzić o magistracie łódzkim i Radzie miejskiej, bo serca tych, co uchwalali kupna czapek stopniały na miejscu, więc wniosek swój cofnęli, wołając:

Jeżeli kobiety z Ligi oddały literalnie wszystko już żołnierzowi polskiemu, to czyż my mu mamy odmówić przesyłek, które matki chrzestne ślą im wraz ze słodkimi liścikami? Chociaż arcybiskup Teodorowicz w swoim odczytaniu dosyć obszernie mówił o tych listach i upominał, aby panie polityki do armii nie wносиły, bo to brzydko, gdyż żołnierz nie powinien politykować, wszak to osłabia bojową siłę armii.

Ale panie z Ligi mają smaczną dobrą markę w naszym mocno czerwonym magistracie — ponieważ ich wołania odniosły skutek.

Magistrat sam wyrzekł się swego dziwnego wniosku. Jakiż żołnierzowi dawać w tył gorących, pełnych słońca czasach czapki! Lepiej tytoń i kiełbasę za pośrednictwem Ligi. I w parę minut wszystko było, pomimo opozycji załatwione. 14,000 marek przekazano dla Ligi a żołnierz, ponieważ mrozów niema, może obywać się bez czapki.

I mówią jeszcze, że magistrat nasz nie lubi żołnierza, że niema czułego serca, albo też, że partyjnicy są uparci...

Broń Boże, potrzeba tylko jednej rzeczy, aby ten, co przemawia za jakąś sprawą, należał do ich partji lub swymi poglądami zbliżony był do lewicy.

Dobrze, że Rada miejska usłuchała szczodrych pań i dała 14,000 marek na posyłki. Nie wielka to suma i z niej mogą tylko skorzystać specjaliści wybrańcy Ligi, bo gdyby tylko jedna posyłka kosztowała 10 marek, a aż za 10 mk. dziś postać można? to zato obdziałonoby zaledwie 1400 żołnierzy. Ciekawsze są motywy odmowy kupna czapek — mówią, że w tym wypadku podtrzymałoby paskarstwo!

Więc jedna uchwała idzie do kosza, a druga wyjeżdża na stół radnych.

Salwując swoje zdanie, hojna Rada mogła jeżeli uznała w istocie tak nagłe potrzeby żołnierza prócz na czapki, asygnować jeszcze 14,000 mk. dla Pań z Ligi. Tam gdzie się tyle wydaje, ten grosz nie zaważyłby wiele w budżecie milionowym.

**Robota ukraińskich bolszewików**

Warszawa, 26 czerwca. (PAT.) K. B. P. donosi z Kijowa. Bolszewicy zarządzili ponowną rejestrację Polaków, przyczem przybyłym przed rokiem 1919 na Ukrainę odebrano papiery polskie, a wydano papiery, jako obywatelom ukraińskim. Polaków tych mobilizuje się i to w wieku od 16 do 46 lat, oficerów do 55 lat. Jako obywateli polskich uznano tylko przybyłych po roku 1919. Ale i tym odebrano papiery polskie wydając wzamian jakieś świadectwo ukraińskie. Odebrane polskie paszporty wydają bolszewicy agitatorom, których wysyłają do Polski oraz na polski front w celach propagandy bolszewizmu.

**Niemcy na Śląsku Cieszyńskim.**

Cieszyn, 26 czerwca. (PAT.) Na zebraniu rodziców dzieci uczęszczających do szkół ludowych niemieckich jedynie socjaliści niemieccy zwrócili uwagę, że obecnie w szkołach niemieckich, utrzymywanych przez rząd polski należy uczyć języka polskiego. Inni mówcy przemawiali w duchu wybitnie pruskim. Zgromadzenie zaprotestowało przeciwko zamykaniu szkół niemieckich. „Dziennik Cieszyński“ dodaje do tego protestu, że dotąd nikt nie wystąpił z propozycją zamknięcia szkół niemieckich, lecz Niemcy sami przewidują, że na jesień wiele rodzin ze szkół niemieckich zapisze swoje dzieci do szkół polskich.

**Ma cześć gościa.**

Warszawa, 26. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się w salonach ordynata Krasieńskiego przyjęcie na cześć znakomitego pisarza francuskiego Lichtenbergera, który wygłosił dłuższe przemówienie o stosunkach polsko-francuskich.

**Zuchwałe morderstwo.**

(Od wł. korespondenta)

Warszawa, 26 czerwca. Dziś o godz. 4-ej po poł. na wychodzącej z Rektyfikacji Warszawskiej kasjerkę, która niosła 58 tysięcy marek, napadli bandyci, zabili ją, zabrali pieniądze i uciekli. Sledztwo w toku.

**Wycofanie kiereńsk.**

Paryż, 26 czerwca. (PAT.) Ministerjum skarbu ogłasza, że banknoty Kiereńskiego wycofano z obiegu. Na całym obszarze Rosji kursowały tych banknotów za miliard rubli.

**Schwytanie szpiega ukraińskiego.**

Oficer austriacki w roli szpiega hajdamackiego. Denuncjowanie ludności polskiej. Wiedeń jako pośrednik.

(Od wł. korespondenta)

Kraków, 27-go czerwca. Aresztowano w Krakowie oddawna poszukiwanego, b. niebezpiecznego szpiega, Massuta, b. por. 15 p. p. austriackiej. Po zajęciu Tarnopola przez wojska polskie zbiegł on do Krakowa, gdzie dotychczas ukrywał się. Był on agentem ukraińskim, działał on na terytorjum części Gal. Wschodniej, zajętej przez hajdamaków i szpiegował ludność polską. Znaleziono przy nim b. ważne tajne dokumenty, z których okazało się, że pośrednikiem w jego działalności była ambasada ukraińska w Wiedniu. Przed wojną był on nauczycielem w Tarnowie.

**Radość Hiszpanji z pokoju.**

Madryt, 26 czerwca. (PAT.) Na wiadomość o tem, że Niemcy przyjęli warunki, przystrojono miasto chorągwiemi o barwach państw sprzymierzonych. W kawiarniach i restauracjach orkiestry grały Marsyljanke. Wiadomość o przyjęciu warunków wywołała wśród Hiszpanów takie same uczucia, jak wśród Francuzów.

**Strajk na kolejach w stronę Śląska.**

Berlin, 26 czerwca. (PAT.) Od poniedziałka po południu w północnych i wschodnich dzielnicach Berlina bezustannie odbywają się zaburzenia na tle żywnościowym oraz grabieżę sklepów, przyczem przychodził ciągle do starć z wojskiem i policją. We Wrocławiu wybuchł strajk kolejowy. Znosi się na to, że rozszerzy się on nie tylko na prowincję Śląska, ale także i na sąsiednie obwody. Zrazu przypuszczono, że bezrobocie da się załagodzić, tymczasem we wtorek wybuchł także strajk kolejowy w Berlinie i okolicy, zwłaszcza na liniach prowadzących w stronę Śląska.

Berlin, 26-go czerwca. (PAT.) Rozruchy i grabieżę w Berlinie trwają dalej. Bardzo wiele sklepów żywnościowych złupiono do szczętu. Podobne zaburzenia odbywają się także w Hamburgu. „Vossische Zeitung“ dowiadyuje się, że bezrobocie kolejarzy przybiera coraz większe rozmiary. Wybuchło także bezrobocie górnicze pod Katowicami.

ś. † p.

**MIECZYŚLAW JERZY SZNAJDER**

sierżant II-go haonu 28 pułku piechoty, po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 20 czerwca r. b., w szpitalu wojsk polskich w Lublinie, przeżywszy lat 20.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 czerwca, t. j. w sobotę, o godz. 9 rano, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza znajomych i kolegów pogrążona w smutku

**RODZINA.**

1196 2

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie i oddali ostatnią posługę

ś. † p.

**Antoniemu Stanisławowi Jankowskiemu****b. komendantowi m. Pabjanic**

na w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, przedstawicielom wojska polskiego, panu dr. Michlerowi i Tomczakowi za łaskawe przemówienie i uczczenie śmierci poległego za Ojczyznę—bohatera, wszystkim Stowarzyszeniom Cechowym, Straży Ogniowej, a także wszystkim organizacjom, kolegom i przyjaciolom składamy z głębi zbolełego serca płynące Bóg zapłać

1213 1

żona z córeczką, rodzice, siostry, brat i pozostała rodzina.

**Zmiana straży.**

Warszawa, 26 czerwca. (PAT.) Od dnia 1 lipca r. b. funkcje policyjne straży kolejowej przejmie straż bezpieczeństwa.

**Parlamentarze.**

Praga, 26 czerwca. (PAT.) Wczoraj o godzinie 5 po południu przybył do miejscowości wości Sigetal pociąg z 2 parlamentarzami węgierskimi. Parlamentarzem zawieszono oczy i przewieziono w automobiliu do miejsca, gdzie będą się toczyć pertraktacje w sprawie opróżnienia obszarów słowackich przez wojska madjarskie.

**Wstrzymanie walk rumuńsko-węgierskich.**

Morawska Ostrawa, 26 czerwca. (PAT.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Walki nad Ciszą zostały 25 bm. wstrzymane na skutek zarządzenia francuskiej naczelnej komendy. Król Ferdynand powrócił z frontu do Bukaresztu.

**6, 7 i 8 protest przeciw uchwale Rady miejskiej — dotyczącej hallerczyków.**

Zarząd Związku Pracowników Skarbowych w m. Łodzi w imieniu członków Związku gorąco protestuje przeciwko uchwale Rady miejskiej, mającej na celu zniesienie oręża polskiego w osobach żołnierzy należących do bohaterkiej i powszechnie u koalicji cieszącej się uznaniem armii Hallera, a zarazem wyraża swe oburzenie i głęboką pogardę dla ludzi, którzy, wiedzeni nie dobrem Ojczyzny, lecz jedynie względami partyjnymi, ośmielili się w powyższy sposób uwalniać czci żołnierza polskiego.

Równocześnie, przeświadczeni o potęgę zwartej opinii społecznej, wzywamy wszystkich szczerze po polsku myślących mieszkańców Łodzi dołączenia się z nami w tym potępiającym sprzeciwie, pod przegięciem którego Radni naszego miasta będą zmuszeni odwołać swą niefortunną uchwałę, w wysokim stopniu kompromitującą ich samych, nigdy zaś walecznych i pełnych godności obrońców naszych kresów.

Prezes związku: B. Mazurowski, sekretarz: Jerzy Zieliński.

My pracownicy tramwajowi, należący do Koła N. Z. R. protestujemy i potępiamy uchwałę Rady miejskiej, godzącą w honor polskiego żołnierza, a w szczególności skierowaną przeciwko armii Hallera.

W chwili przełomowej, jaką przeżywamy, wszyscy obywateli polscy winni być przejęci miłością do zwycięskiej armii Hallera i witać je z radością.

Nie tylko postępowanie zabezpieczy nam naszą Ojczyznę od ciężkich doświadczeń i zmyje obelgę, rzucaną na armię Hallera przez radnych P. P. S. i żydów.

(Kilkadziesiąt podpisów).

Na wczorajszym zjeździe łódzkiego Sejmiku powiatowego, w obecności p. A. Remiszowskiego komisarza na powiat łódzki i prezesa Rady Miejskiej

w Łodzi, na wniosek p. T. Urbanowskiego zapadła na stępująca uchwała:

Sejmik powiatu łódzkiego na posiedzeniu w dniu 26 b. m. energicznie i z oburzeniem protestuje przeciw uchwale Rady miejskiej, potępiającej armię Hallera.

Z powodu poszczególnych lekkomyślnych wyroczeń nie wolno potępiać najlepszych synów Polski, którzy krwią swoją wyznaczają jej granice. Łódzki Sejmik powiatowy składa armii Hallera wyrazy najwyższej czci i uwielbienia.

**KRONIKA.****— Zebrania a udział polfojl.**

a) Komisarze powiatowi rządowi i naczelnicy policji otrzymali od ministerjum okólnik, wyjaśniający, że od udziału policji wolne są wszelkie zebrania towarzyskie oraz zgromadzenia członków legalnie istniejących stowarzyszeń i związków, urządzane bez udziału osób obcych.

Wszelkie pozostałe zgromadzenia w zamkniętych pomieszczeniach podlegają nadzorowi policji, która ma prawo asystowania na tych zgromadzeniach.

Wszelkie zgromadzenia pod gołym niebem, z wyjątkiem wycieczek towarzyskich, naukowych i tp. są wzbronione.

**— Szczepienie ospy.**

a) W nadchodzącą sobotę, d. 28 b. m. odbędzie się ostatnie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej, w lokalu Wydziału Zdrowotności publicznej (Nowy Rynek 14, pokój 9), oraz ostatnie sprawdzanie dotychczas zaszczepionych.

Jak nas informują, zgodnie z obowiązującym okólnikiem, felczerzy nie mają prawa szczepienia, a tembardziej wydawania świadectw, wobec czego wszystkie dzieci zaszczepione przez felczerów, a podlegające szczepieniu w r. 1919 winny być przedstawione dla sprawdzenia szczepienia w dniu 28 b. m.

Szczepienie odbywać się będzie od g. 10 do g. 4 $\frac{1}{2}$  po południu.

**— Półkolonie letnie.**

a) Otwarte zostały w parku ks. Józefa półkolonie letnie dla dzieci szkół miejskich, z których korzysta przeszło 1,200 dzieci, podzielonych na dwie grupy. Jedna grupa przebywa od g. 8 rano do 1 po poł., druga zaś od g. 1 do 6-ej wiecz. Dzieci, pod nadzorem lekarzy higienistów i pielęgniarek, bawią się i ćwiczą fizycznie oraz otrzymują posiłek.

Półkolonie urządzono na 3 miesiące, każdy komplet dzieci przebywać będzie cały miesiąc.

**— Z Rady miejskiej.**

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 30 czerwca 1919 r. o godz.

W drugą bolesną rocznicę imienin

Ś. † P.

**Władysława Nittona**

zmarłego w Saratowie, odpawione będzie nabożeństwo za spokój duszy dnia 5 lipca r. b., o godz. 10-ej rano, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych

**Zona.**

Zamiast kwiatów w dniu Imienin ś p.

**WŁADYSŁAWY LIPSKIEJ**

na Skarb Narodowy 10 rubli srebrnym składam

1209 1

**M A Z.**

6 po poł. przy ul. Średniej nr. 14. Porządek dzienny: 1. Komunikaty, 2. Wnioski, 3. Referat.

**— O lekturę dla żołnierza.**

Żołnierze nasi, znajdujący się na froncie, a także w szpitalach, proszą bezustannie o nadsyłanie jakiegokolwiek lektury.

Wobec tego Towarzystwo Pomocy dla Żołnierza Polskiego zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o nadsyłanie wszelkich książek, a także tygodników i przeczytanych gazet do biura Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 98, I p.

Spodziewamy się, iż mieszkańcy naszego grodu nie pozostaną głusi na naszą prośbę. Wszak zwykle gazety i tygodniki niszczą się w domu, a książki poniewierają się często na pułkach, tymczasem mogłyby one przynieść wielką korzyść żołnierzowi, gdyż często na froncie płacą oni po kilka marek za gazetę.

**— Wystawa pamiątek wojennych.**

urządzona staraniem Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego, przy ul. Piotrkowskiej № 107 zostaje zamknięta w sobotę dnia 28-go czerwca r. b.

Ze względu na bardzo ciekawe eksponaty poleca się wszystkim, którzy dotychczas Wystawy nie zwiedzili, skorzystać z tych kilku ostatnich dni.

**— Z P. M. Szk.**

a) Na ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu zarządu Łódzkiego Koła M. S. przyjęto do wiadomości sprawozdanie z kwesty majowej, która dała około 30,000 mk. dochodu. Szczegółowe sprawozdanie podane zostanie do wiadomości ogółu w pismach miejscowych.

Omawiano sprawę prowadzenia w przyszłym roku szkolnym 4-klasowych kursów uzupełniających. Postanowiono skupić kursy w jednym lokalu i pod jednym kierownictwem.

**— Pośrednictwo pracy.**

„Związek Zawodowy Techników Polskich Okręgu Łódzkiego” prowadzi rejestr wszystkich pracown. techn. (inżynierów i techników) poszukujących pracy, oraz pośredniczy w obsadzeniu posad.

Kancelaria Związku (Andrzeja 3) otwarta codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej wieczorem.

**— Otwarcie sezonu sportowego.**

Towarzystwo warszawskich cyklistów w Łodzi urządza w dniu 29 bm., tj. w nadchodzącą niedzielę, otwarcie sezonu sportowego.

Wyjazd z lokalu własnego przy ulicy Piotrkowskiej 174 o godz. 10 rano do Zgierza — Łagiewnik.

Liczny udział członków z rodzinami i sympatyków Towarzystwa zapowiada się świetne.

**— Na nabożeństwo.**

Dnia 29 czerwca br., jako w dzień Piotra i Pawła patrona ślusarzy, odbędzie się nabożeństwo na intencję zgromadzenia czeladzi ślusarskich w kościele św. Stanisława Kostki o godzinie 10 rano.

**— Na utrzymanie Domu starców i kalek.**

a) Wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej przyznano zasiłek w sumie 39,000 marek, na pensjonarzy przytułku starców i kalek, w ciągu 3-ch miesięcy — lipca, sierpnia i września.

# Z SEJMU.

(Posiedzenie środowe.)

Warszawa, 25 czerwca (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu przyjął Sejm wniosek komisji robót publicznych wzywający rząd do szbkiego przeprowadzenia studjów na terenach węglowych w powiecie pilzneńskim i uruchomienia kopalń węgla na tych terenach.

Przystąpiono następnie do obrad nad wnioskiem komisji odbudowy kraju w sprawie dostarczenia ludności drzewa budulcowego i opałowego.

Sprawozdawca ks. Starkiewicz stwierdza, że komisja nie uwzględniła tej części wniosku Z. L. N., w którym zawarte jest żądanie rozszerzenia działania ustawy z 28 lutego także na wszystkie swobodne kresy. Nadto przyjęła rezolucję p. Swidy, by przy odbudowie wsi wzorowano się na tem co uczyniono w ziemi suwalskiej.

Pos. ks. Lutosławski wykazuje, że komisja odbudowy kraju wskutek niezrozumienia pominięła dwie najważniejsze części wniosku Z. L. N. Mówca proponuje przyjęcie tego wniosku Z. L. N., aby nie krzywdzić ludności. Następnie zarzuca mówca, że wsktek niedośtetwa władz leśnych w niektórych okręgach dotąd odbudowy nie rozpoczęto.

Pos. Wójcik żąda przyspieszenia odbudowy w całej Polsce, bo idzie ona żołtım krokiem naprzód.

Minister rolnictwa Janicki prosi by nie podnoszono zarzutów ryczałtowych, lecz przytaczano konkretne fakty. Minister ilustruje akcję odbudowy i stwierdza, że rząd akcji tej nie lekceważy.

Pos. Dymowski omawia stosunki panujące w grodzieńskim, wykazuje rządowi niedożętność i przytacza jeden konkretny wypadek pokrzywdzenia przez władze.

Pos. Bryl czyni zarzut, że nawet sam minister Próchnik stwierdził skrajną nędzę wsi mimo to polecił zająć drzewo. Ludność mieszka w norach.

Pos. Dębski stawia dwie rezolucje w sprawie przygotowania drzewa opałowego i rekwizycji drzewa.

Po przemowie pos. Łakoty, który zgłosił rezolucję w sprawie powiatu będzińskiego i olkuskiego, Sejm przyjął rezolucję.

Trzecim punktem porządku dziennego była sprawa zniesienia granic między W. Ks. Poznańskiem a Kongresówką.

Sprawozdawca pos. Osiecki powiada: Rząd powinien dążyć do ustalenia między państwem niemieckim a byłym Ks. Poznańskim takich cel, któreby nie tylko chroniły interesy Poznańskiego lecz i byłej Kongresówki.

Pos. ks. Adamski i oświadcza: My posłowie z Poznańskiego chcemy przyspieszyć złączenie się całej Polski. Ze strony Poznańskiego niema ani ochoty ani pragnienia wyodrębnienia

się, ale szczerą i prawdziwą chęć do zjednoczenia.

Pos. Poniatowski wnosi rezolucję, wzywającą rząd do zniesienia wszelkich utrudnień a zwłaszcza przepustek tak policyjnych jak i sanitarnych dla osób udających się do Poznańskiego.

Pos. ks. Adamski nie miałby nic przeciwko rezolucji pos. Poniatowskiego, lecz przestrzega się, że szpiegostwu należy zapobiegać.

Obie rezolucje komisji uchwalono, odrzucając różne proponowane poprawki.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o centrali dewiz.

Wice-minister Byrka prosi o odesłanie przedłożenia do komisji budżetowej, co też uchwalono.

W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad reformą rolną pos. ks. Sobolewski polemizuje szczegółowo z wywodami p. Daszyńskiego i Witosa, przypomina, że w sprawie dóbr kościelnych zawsze uciekano się do porozumienia ze stolicą apostolską.

Dalszy ciąg tej dyskusji odroczoneo do jutra i na tym porządek dzienny wyczerpano.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 26 czerwca (PAT.) Komisja zagraniczna rozpatrywała rezolucję pos. księdza Lutosławskiego, odnoszącą się do zastosowania represji za znęcanie się nad ludnością polską przez litwinów, rusinów i Czechów. Po wyczerpującej dyskusji wnioskodawca proponowaną rezolucję zmienił w sensie energicznej obrony życia i bezpieczeństwa obywateli polskich w państwie sowieńtów, na Litwie i w Czechach. Wniosek pos. Dubanowicza o zabezpieczenie materialnych interesów Polski wobec państw okupacyjnych odstąpiono do oświadczenia się komisji skarbowo-budżetowej.

Komisja rolna obradowała nad kwestą aprowizacji włącznie ze sprawą zajęcia zboża. Dyskusja nie doprowadziła do uchwały. Pojawiły się wnioski o zniesienie ograniczeń, o wolny obrót zbożem, o zajęcie zboża, o zniesienie ministerstwa aprowizacji. Uchwalono odbyć wspólne posiedzenie z komisją aprowizacyjną.

Komisja ochrony pracy powołała dla sprawy 8-godzinnego dnia pracy podkomitet.

W głosowaniu en bloc przyjęła izba w 2-im i 3-im czytaniu ustawę o moratorium w sprawach prywatno-prawnych pretensji pieniężnych w b. zaborze austriackim.

Ustawa rolna. Dobra poduchowna.

W dalszym ciągu rozprawy rolnej ks. Kotul a oświadcza, że duchowieństwo jest gotowe do ofiar, żąda jednakowoż, by nie zabierano nielegalnie ziem kościelnej i dlatego zgłasza poprawkę do artykułu 4-go w sprawie uzyskania zgody stolicy apostolskiej.

Pos. Mąkowski zapewnia jako chłop, że naród polski nigdy nie pozwoli, by kościołowi zarbrano wszystko i odmówiono za to wynagrodzenia. Naród polski nie zapatruje się na sprawę tę tak radykalnie, jak lewica.

Pos. Smoła powiada, że ziemia nie jest sprawą religijną, lecz ekonomiczną. Zbadanie tej sprawy jest kwestją prawną i polityczną, a nie kościelną i kanoniczną. Do Ojca Św. zwracać się będzie lud tylko w sprawach religijnych.

Pos. Dębiński jest zdania, że sprawa ziem kościelnej należy do zakresu prawa prywatnego. W obecnej chwili nie wolno stosować metod naruszenia prawa własności i musi istnieć stadium przejściowe, dopóki nie nastąpi ujednostajnienie praw wszystkich dzielnic.

Pos. Dąbala zarzuca tym, którzy bronią obszarników, że nie kierują się miłością Ojczyzny, lecz własnym interesem (Wrzawa na prawicy). Mówca nazywa dobrą duchowne przywilejem, który powstał drogą bezprawia, dlatego jest za wywłaszczeniem bez odszkodowania.

Marszałek przywołał mówcę do porządku. Pos. ks. Okoń wierzy w przeprowadzenie reformy rolnej, bo bez niej Polska istniećby nie mogła. Rzeczpospolita musi się oprzeć na ludzie, bo tylko w ten sposób jej przyszłość będzie zapewniona. Kościół, wtedy kiedy nie posiadał majątku był potężnym i najwyższym przywilejem, który powstał drogą bezprawia, dlatego jest za wywłaszczeniem bez odszkodowania.

Pos. Witos oświadcza, że stronnictwo lego swoje stanowisko już określiło i stanowisk swego nie zmieniło. Niektórzy chcą z niej zrobić rzekomą walkę z duchowieństwem, a nawet z religją. To nieprawda.

Pos. ks. Nowakowski utrzymuje, że porozumienie ze stolicą apostolską jest nieodzowne.

Na tem zamknięto dyskusję co do punktu o dobrach duchownych.

Poczem do artykułu 6-go przemawiał pos. Smoła, który zapewniał, że jego stronnictwo obstawać będzie przy pozostawieniu maximum od 60 do 300 morgów, nawoływał prawicę do ustępstw, bo lewica dalszych ustępstw czynić nie może.

Następne posiedzenie jutro.

## Teatr i sztuka

Teatr Polski.

Dzisiaj z powodu próby generalnej z „Cyrylka sewilskiego” przedstawienie zawieszono. Jutro „Cyrylik sewilski” z Al. Zelwerowiczem i Majdrowiczówną w rolach głównych. Po południu „Pan poseł” Fijałkowskiego.

Poszukiuję rutynowanej

### Stenografistki.

Zgłoszenia w Dowództwie Miasta.

## Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości swych odbiorców, że za dostawy węgla, uskutecznione w czerwcu 1919 r., zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 17 czerwca, będą liczone następujące ceny, plus 10% podatku komunalnego, ściągającego przez P. U. z góry, jednocześnie z zapłatą za węgiel:

Za węgiel Dąbrowski:	gruby	Mk. 85.—	plus 10%	podatku komunaln.
	kostka I	85.—	" 10%	" "
za 1 tonnę franco wagon kopalnia,	orzech I	80.—	" 10%	" "
	orzech II	75.—	" 10%	" "
Za węgiel gazowy Cieszyński:	orzech III	70.—	" 10%	" "
	pospółka	60.—	" 10%	" "
Za 1 tonnę franco wagon kopalnia,	miat	40.—	" 10%	" "
	węgiel brun.	48.—	" 10%	" "

Za 1 tonnę franco wagon kopalnia, gruby i kostki Mk. 97.— plus 10% pod. komun. orzechy " 92.— " 10% " " " " " " " 79.— " 10% " " "

Za koks lejaraki Cieszyński 128.— za tonnę franco wagon kopalnia.

Odbiorcy b. okupacji austriackiej należność mogą opłacać w koronach, licząc za każde 100 mk. — 190 koron, czyli zaokrąglając

Za Mk. 128.—	Kor. 245.—
" " 97.—	" 185.— plus 10% podatku komunalnego
" " 92.—	" 175.— " 10% " "
" " 85.—	" 161.50 " 10% " "
" " 80.—	" 152.— " 10% " "
" " 79.—	" 150.— " 10% " "
" " 75.—	" 142.50 " 10% " "
" " 70.—	" 133.— " 10% " "
" " 60.—	" 114.— " 10% " "
" " 48.—	" 91.— " 10% " "
" " 40.—	" 76.— " 10% " "

## Motocykietka

fabryki „N. S. U.” do sprzedania. Ulica Św. Benedykta № 93, wiadomość u stróża. 12072

Kupię dom murowany na rozbiórkę

Oferty z podaniem ulicy oraz wielkości domu w Rozwoju pod „Cegla”. 268—1

Kupię drut gruby

stary, średnicy 2 do 7 mm. Oferty w „Rozwoju” pod „Alfa”. 976 0

Baczność!

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że z dnem 1 Lipca r. b. otwieramy

**Skład mebli nowych i używanych**

oraz

**ROMISOWO-MEBLOWY**

p. f. **Kaliński i Ciesielski**

Łódź, Aleja Tad. Kościuszki (Spacerowa) № 89.

Przyjmowane będą do komisowej sprzedaży na dogodnych warunkach: meble, manufaktury, biżuterja, garderoba oraz wszelka galanterja.

**Oddział Tapicerniczo-Dekoracyjny** wykonywa roboty stylowo podług wymagań ówczesnej doby.

Informacje, przyjmowanie przedmiotów rozpoczyna się od dnia 25 czerwca r. b. 11902

Biuro Reklamy A. Giersdorfia.

Prania bluzek i robót ręcznych używają wszyscy

**Struzki żółciewo**

Łódź, wazędzio. 11025

